

SŁOWO

WILNO, Piątek 13 kwietnia 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk.
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”.
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwitto.
GŁĘBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoliński.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1.

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michałskiego.
N.ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PINSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POŁTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”.
ŚWIECIANY PÓW.—Rynek 9.
WILĘJKA PÓW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WÓLKOWYSK—Kiosk B. Golembińskiego.

Za i przeciw.

Świt dziewczyny w mundurze wojskowym.

Od kilku miesięcy toczyła się w Anglii walka o prawo wystawienia filmu „Świt” przedstawiającego heroizm angielskiej siostry miłosierdzia w niewoli u Niemców. Film jaskrawo przedstawiał okrucieństwa Niemców, zdaje się nawet nie przesadzać zbrojnie i w realnej groźbie umiarkować epizody z ciężkich chwil wojny. Ale reżyser filmu był natyle talentowany, że obraży przez niego pomyślane targi nerwami widzów. Szlachetna sylweta dziewczyny angielskiej, ubranej w wojskowy mundur siostry miłosierdzia, i bezdusznego niemieckiego prawa wojennego. To zestawienie wypadło tak dramatycznie, że obawiano się, że wspomnienie z tych czasów powstanie publiczności angielskiej zbyt żywo przed oczami i czytelnicy artykułów zachwalających Loo cagno mniej będą się entuzjazmować dla pokojowej polityki gabinetu.

Skonczyło się na tem, że postanowiono z filmu skrócić sceny zbyt męczące, zbyt egzaltowane, choć czasem zupełnie dokładnie oddające wzorującą wojenną rzeczywistość.

Leon Daudet, tak często przez nas cytowany dziennikarski „muszkietier króla” „Jegomości”, z powodu tego filmu napisał świetny artykuł. Świety, bo nie różniący się swoją szaloną werwą i świetnymi pchnięciami politycznymi od innych paszkwili politycznych tego autora. Świety, bo jak w ramy, jak w to, ubrany w medytację autora o „sztuce milczenia”, o „sztuce kinowej wogóle”. Piszę on o filmie „Świt”: „To jest produkcja sztuki kinematograficznej najbardziej dramatyczna i najintensywniejsza ze wszystkich, które widziałem. Realizm historyczny wzmocnia tylko potęgę sztuki przedziwnej, jeszcze się wahał między dziełem i sztuką, a wielkością”. „Kino daje nam podwójne, potrójne to intencji ludzkiej i ludzkiej medytacji”. „Kino pozostanie i rozwine się w sztukę odrębną, autonomiczną, która przewyższy teatr jak marzenie wypredza rzeczywistość”.

Tylko do napisów, które są rzucane na ekran podczas przedstawień kinowych ma pretensje Daudet. Napisał te, jego zdaniem, zachwycił się tak, jak gdyby nie pisał negr, współczesny Vasco de Gama. „Tutaj jest luka w sztuce kinowej — woła Daudet, — którą trzeba wypełnić”.

Wreszcie Daudet oczywiście obraża się na to, że Anglik nie chce wystawić „Świt”, pisze dużo ostrych słów o barbarzyńskim, żąda konieczności wystawienia filmu w Paryżu i jak zwykle kończy zdaniem zwróconym do Brianda, że to on jest przyczyną niewystawienia „Świt” i jak zwykle nazywa min. Brianda „suterenem”, co zawsze czyni na podstawie przez siebie stale rozpowszechnianych i nieprawdopodobnych wersji z biografii francuskiego ministra spr. zagranicznych.

Książka Palej.

Brylanty i klejnoty księżny Palej, morganatycznej małżonki W. Ks. Pawła, siostry Ces. Mikołaja zostały przez bolszewików oddane jednej z jubilerskich firm w Berlinie celem sprzedaży komisijnej. Książka Palej wobec tego nadesłała do redakcji gazet list, gdzie wśród bardzo grzecznych frazesów jak „zeżech Wielce Szanowny Pan Redaktor umieścić opinie moją i t.d.” mieszczą się słowa aż tak energiczne, że ona uważa będzie sprzedających jej brylanty za złodziei, a kupujących je za paserów. Energicznie, lecz słusznie.

Front antyreligijny w bolszewizmie.

„Prawda” biała z powodu niepowodzenia i małej intensywności akcji bezbożników, a wzrostu religijności w masach. Według informacji „Prawdy” na Ukrainie wychodzi obecnie 11 tygodników cerkiewnych, podczas gdy w roku 1926 ukazywało się tylko 6. Ogólny nakład tych wydawnictw wynosi 33000 egzemplarzy. „Cakiem nie żelazem” — ironizuje „Prawda” — skoro ukraiński „Bezbożnik” posiada zaledwie 6000 nakładu! Oprócz wydawnictw periodycznych ukazują się na Ukrainie w znacznej ilości modlitewniki, broszury, ulotki, których nakład ogółem przekracza cyfrę 4 milionów egzemplarzy. Liczba wydawnictw antyreligijnych uległa znacznej redukcji, w roku 1926 wydano ogółem na Ukrainie 85,000 egzempl. a w roku 1927 zaledwie 10,000. „Mało aktywności” konkluduje „Prawda” i wzywa organizację partyjne do zwiększenia tempa akcji antyreligijnej.

Wzmocnienie kampanii antyreligijnej, która ostatnimi czasy znacznie osłabła, jest jednym z objawów radykalizacji kursu polityki wewnętrznej w bolszewizmie. Stalin po rozgromieniu opozycji Trockiego, zaciągnął większą potęgę ideologiczną z programu opozycji. Opozycja właśnie zarzucała rządzącej grupie zaniedbanie akcji antyreligijnej, co miało potwierdzić jej zejście z drogi wykładowej przez Lenina na drobno burżazyjne manowce. Z chwilą więc gdy opozycjonistów zesłano w „miasta nie stół oddalony” Stalin przejął znaczną część jej programu, stosując się do znanej rady Lenina, że „program mienszewików jest dobry o ile mienszewicy siedzą w więzieniach”.

Czyn obłąkańca.

PARYŻ, 12 IV. Pat. Pewien obłąkany w ataku furji zabił wystrząsami z rewolweru 2 kobiety, poczem zabarykadował się w mieszkaniu i usiłował je podpalić. Policji i straży ogólnowej udało się w końcu opanować furję.

Secesja wśród łotewskich socjalistów.

RYGA, 12-IV. Pat. Grupa członków łotewskiej partii socjalistycznej wystąpiła z partii, tłumacząc swój krok tem, że polityka prowadzona przez partię socjalistyczną nie jest dostatecznie radykalna.

Zamach na króla Włoch?

Wybuch bomby podczas otwarcia targów Medjolańskich.

MEDJOLAN, 12.IV. PAT. Podczas oficjalnego otwarcia targów medjolańskich nastąpił wybuch, skutkiem którego 14 osób poniosło śmierć, a około 40-tu odniosło rany.

Szczegóły wybuchu.

MEDJOLAN, 12.IV. PAT. W uzupełnieniu informacji o wybuchu, jaki nastąpił dziś podczas uroczystości otwarcia targów medjolańskich, zaznaczyć należy co następuje: Eksplozja nastąpiła o godz. 10-tej zrana, na krótko przed oficjalnym otwarciem targów i spowodowana została przez maszynę piekielną umieszczoną w podstawie latarni na placu Juliusza Cezara. Pomimo tego wypadku król, który przybył zrana na inaugurację targów, przeprowadził uroczystości ich otwarcia i zwiędził teren targów zatrzymując się w ważniejszych pawilonach. Program dnia pozostanie niezmiennym. Nie odbędzie się jedynie przedstawienie baletowe w teatrze La Scala. Policja prowadzi energiczne dochodzenie. Jak donoszą, wśród zabitych większość stanowią kobiety i dzieci.

Straszny obraz na miejscu wybuchu.

MEDJOLAN, 12.IV. PAT. Wybuch maszyny piekielnej strząsnął całkowicie wielką podstawę latarni, w której była ukryta. Odlamki maszyny piekielnej i kawałki łanego żelaza z podstawy latarni rozrzucone zostały w bardzo szerokim promieniu. Tłum rzucił się do ucieczki łącząc okrzyki trwogi z jękami rannych, wzywających pomocy. Na ziemi pozostało kilkanaście trupów i znaczna liczba osób pokrytych ranami. Pewien żołnierz z 5 pułku strzelców alpejskich miał od wybuchu rozerwany brzuch, z którego wypadły wnętrzności. Głowa jakiejś dziewczynki została zupełnie zmiażdżona. W kałuży krwi leżał jeden z agentów policyjnych a około niego troje dzieci ciężko rannych. Akcja pomocy dla rannych została niezwłocznie zorganizowana i spokój natychmiast przywrócono. Funkcjonariusze straży ochronnej i Czerwonego Krzyża oraz milicji przewieźli rannych samochodami do szpitali. O godz. 17 liczba zabitych wynosiła 15 osób. Burmistrz Medjolanu zaofiarował 100,000 lirów za wykrycie sprawcy ohydnych zamachu. Mussolini otrzymał wiadomość o zamachu w Rzymie przez telefon. Premier wydał niezwłocznie jaknajenergiczniejsze zarządzenie celem wykrycia sprawców zamachu i wysłał natychmiast depechę do króla i do burmistrza Medjolanu.

16 osób padło ofiarą.

BERN, 12.IV. PAT. Szwajcarska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że liczba zabitych podczas zamachu w Medjolanie wzrosła w ciągu popołudnia do 16-u osób ponieważ 2 ciężko ranne osoby zmarły, 4 dalsze ciężko ranne walczą ze śmiercią. Wśród ofiar znajduje się 5 kobiet i 2 dzieci.

Telegram Regenta Horthy'ego.

BUDAPEST, 12.IV. PAT. Regent Horthy wysłał do króla włoskiego telegram, w którym w niezwykle serdecznych słowach składa mu życzenia z okazji szczęśliwego uniknięcia zamachu.

Bomba przed pociągiem Mussoliniego.

LUGANO, 12.IV. PAT. Dzienniki donoszą z Come, iż przed odejściem pociągu, którym miał jechać Mussolini, znaleziono na torze bombę. W związku z tem aresztowano pewnego osobnika podejrzanego o konspirację.

WIEDEN, 12.IV. PAT. Wedle doniesień z Lugano do dzienników tujszych, w pobliżu stacji Come, zatrzymano pociąg w którym miał jechać premier Mussolini. Pociąg zatrzymany został dlatego, że przed przejazdem pociągu znaleziono na szynach bombę. Drugi od tej bomby przeprowadzony był do kryjówki położonej około szyn W kryjówce tej znaleziono męczyznie, którego natychmiast aresztowano. Identyfikacji jego nie stwierdzono.

Pobył ministra Zaleskiego w Wenecji.

RZYM, 12.IV. PAT. Jakkolwiek pobyt min. Zaleskiego w Wenecji ma charakter wypoczynkowy, prywatny, to jednak minister jest przedmiotem licznych atencji ze strony miejscowych władz. Po bardzo uroczystym powitaniu na dworcu odbyło się w dniu 10 bm. śniadanie wydane na cześć ministra u admirała, szefa marynarki królewskiej. Na śniadaniu obecni byli prócz ministra Zaleskiego i jego małżonki sekretarz poselstwa polskiego w Rzymie, prefekt Wenecji oraz wyżsi oficerowie marynarki. W dniu dzisiejszym min. Zaleski wydaje oficjalne śniadanie dla admiralacji oraz miejscowych władz.

Pierwsza wizyta w Wenecji statku polskiego.

RZYM, 12.IV. PAT. Dn. 10 b.m. przybył do Wenecji statek „Poznań” polskiej floty handlowej. Dowódca statku Łabędzi w galowym uniformie zameldował się ministrowi Zaleskiemu. „Poznań” jest pierwszym polskim statkiem, który zawiał do portu w Wenecji. Marynarze polscy swym ukazanem się na ulicach miasta wywoływali żywe uwagi na temat doskonałej ich prezencji. Fakt wizyty polskiego statku handlowego w czasie pobytu min. Zaleskiego w Wenecji wywołał tam duże wrażenie.

Układ arbitrażowy między Polską a Włochami.

PARYŻ, 12-IV. PAT. Petit Parisien wskazuje na wielkie znaczenie konferencji odbywających się obecnie pomiędzy Mussolinim a min. Zaleskim. Według informacji rzymskiego korespondenta Petit Parisien, pomiędzy Polską a Włochami ma być zawarty układ arbitrażowy. Układ ten w czasie obecnego pobytu min. Zaleskiego we Włoszech ma być przygotowany. Podpisanie zaś jego ma nastąpić w czasie późniejszym.

Poszukiwania wykradzionego komunisty.

BERLIN, 12.IV. Pat. Wykradzony wczoraj przy pomocy zbrojnego napadu komunista Otto Braun dotychczas nie został przez policję odnaleziony pomimo gorączkowego śledztwa prowadzonego przez wszystkie władze policyjne. Policja przypuszcza, że zbiegł Braun wraz ze swymi towarzyszami dotychczas znajduje się w Berlinie. Jak donosi 8-Uhr Abendblatt, dochodzenie stwierdza, iż pistolet znaleziony przy aresztowanym uczestniku napadu był nienabyty i że wszyscy napastnicy mieli prawdopodobnie w czasie napadu broń nienabytą.

Antyżydowski rozruch chłopów w Rosji.

Z Mińska donoszą, że na południu Rosji wybuchły rozruchy chłopów skierowane przeciwko osiedlonym na roli żydom. We wsi Anbary w pobliżu Symieropola okoliczni chłopci zorganizowali się w duży oddział, który obrał sobie za dowódcę b. właściciela ziemskiego Pachonowa. Tłum chłopów wpadł do wsi zamieszkanej przez kolonistów żydowskich urządzając krwawy pogrom. Kilkunastu żydów zostało zabitych. Całe kolonie żydowskie zdemolowano doszczętnie. Natychmiast wysłano z Symieropola silniejsze oddziały wojska, które rozproszyły napastników i dokonały licznych aresztowań wśród okolicznych włóścian.

Witajcie Młodzi Przyjaciele!

Dziś przybywa do Wilna w gości całą tłum młodzieży szkolnej ze wszystkich stron Polski.

U nas w Wilnie, bezpośrednio po Krakowie odbędzie się trzydniowy, drugi z kolei, walny zjazd Kół Krajowych Młodzieży Szkolnej. Kilku delegatów dało sobie rendez-vous u stóp góry Zamkowej, w przystawym naszym grodzie królewskich Jagiellonów, w atmosferze Filareckich tradycji uniwersyteckich, u kolebki Romantyzmu polskiego, co w niezłomnej wierze i niewygasającej nigdy nadziei doprowadził naszego ducha narodowego przez Dantejskie piekło porzoblirowych dzieł aż do progów odzyskanej Niepodległości.

Tu, drodzy nasi goście, zobaczycie najwidoczniejsze jeszcze: świeże pęknięcie łańcuchów, co tę Niepodległość skważy. Tu zobaczycie niezatarte jeszcze tych łańcuchów ślady... jakby poruszoną co tylko ziemię po wyrwanych z niej fundamentach pomników Katarzyny II-giej i Murawiewa. Tu też niewątpliwie (bardziej niż gdzieindziej w Polsce, odczujecie całą wrażliwość młodych serc waszych: z jaką siłą wprost żywiołową zrzuca z siebie polskość jarmo wszelkie.

Rozgościście się tu u nas choć na krótkie trzy dni waszej krajowawczej wycieczki, i starajcie się wniknąć jaknajgłębiej we wszystko, co was tu otoczy: w mury nasze, będąc jakby ekspozyturą niewiedzy iłi pokoleń, oraz w naszych ludzi, co są z ducha tych murów. Czas i losów przeciwnych koleje kruszyły zarówno murę jak tych ludzi. I nie skruszyły! Pęknięcia głębokie i szczyrby, a i mnogie odprapania i odfuczenia zobaczycie na murach naszych i ludziach: Skazy tylko na jednych i na drugich nie zobaczycie.

Niestety, pomimo kwietniowej pory, luty Boreasz dmie nam wciąż jeszcze w oczy. My do tego — jak się u nas mówi — „przywykły”. Lecz nie dał on nam na przyjęcie miłych gości zazielenić przedewszystkiem okolic Wilna, a i ogrodów naszych, skwerów i ulic. To nas trapi. Choć z drugiej strony wiemy, że wielkie zjazdy i wycieczki młodzieży szkolnej odbywać się mogą jedynie w dłuższych wakacyjnych interwałach — jak oto np. podczas feryj Wielkanocnych.

Jeżeli zaś jednak — bez czego się przecie nie obejdzie — ogólna panorama Wilna oglądać będziecie z wierzchołka Góry Zamkowej; niechybnie rzuci się wam w oczy, osobliwie humanistom i klasykom waszym, przedziwne włoski, ściśle lombardzki ogólny architektoniczny wygląd Wilna. Oto bo i stoicie na najdalszym północnym niejako cyplu wielkiej romańskiej kultury, co ze swych ognisk w Salamance, Padwie, Paryżu płynęła polskim traktem na najdalszy wschód Europy. Tu atoli w Wilnie był tylko jej wielki popas ostatni, bośmy promieniowanie zachodnio-europejskiej kultury ponieśli dalej jeszcze — jak dalekośmy mogli... Nawet najmłodsze oczy nie sięgną z wileńskiej Góry Zamkowej tam gdzie jeszcze w bezpośredniej przedwojennych czasach czysto włoski renesans i barok migotały po kościołach i dworach aż hen nad Dnieprem, na najdalszych ongi rubieżach Prześwietej Rzeczypospolitej naszej...

Nie tylko same Wilno jest ciekawe i w materiał duchowy obfite. Z Wilna ogarnia się oczyma duszy najświetniejsze dzieje Polski o wiele szerszej niż nawet z Krakowa, a i stąd, z Wilna rozciągają się jakże głębokie perspektywy w przyszłość naszą! Ilekroć nie odegraliśmy właśnie tu wielką historyczną rolę — przeszło pięćset lat temu a i przed siedmiu jeszcze laty! Europie trzeba o to spytać — jeśli pamięta.

Owóż i głęboką wdzięczność obywatelską odczuwamy przedewszystkiem dla... nieskończenie zasłużonego Polskiego Towarzystwa Krajoznaw-

czego, co pozapalałszy gwiazdy swoje po wszystkich ziemiach polskich w postaci Oddziałów prowincjonalnych dało pośrednio impuls do tworzenia się Kół Krajowych Młodzieży Szkolnej — aż i oto całą falangą przedstawicieli tych ostatnich zawiodło aż tu do nas, do *ultima Thule* turystyki polskiej. Głęboką czujemy wdzięczność dla wszystkich inicjatorów obecnej zjazdowej wycieczki wileńskiej z prezesem wileńskiego Oddziału Towarzystwa Krajoznawczego prof. Kazimierzem Sławińskim i prof. Leopoldem „Węgrzynowiczem” prezesem krakowskiej Komisji Kół Krajowych Młodzieży szkolnej na czele — że właśnie kwiat polskiej młodzieży szkolnej do Wilna skierowali.

Szczęśliwe miasto — oglądane młodem oczyma, odczuwane młodem sercem, utrwalane na życie całe wrażliwością młodą! Wszystko w tem mieście kładzie się niesłychanie drobniawą pieczęcią na niesłychanie czuły wosk świeżej, nieprzytępionej, nie wycierpanej percepcji! Jakże to tam mówi poeta?

Młodość! Młodość jest rzeźbiarką, Co wykrywa żywot cały.

Choć przemija, jakże szparko, Cios jej dłuta wiecznotrwały.

Obyż wam, młodzi nasi przyjaciele, zostawiło Wilno po sobie na życie całe: moc wspomnień i wrażeń najmilszych, a o podkładzie głębszej myśli, obejmującej widnokręgi szersze niż ten oto nasz wiosenny dzień zaledwie jeszcze tylko wykluwający się z długiej zimy szarżyn, chłódów i mgieł...

Wy nam rzetelna! Wiosne, wiosne nowych pokoleń, da Bóg dzielnych i szczęśliwych, przywożcie do starego Wilna. Witajcie!

Cz. J.

Zmiana nastrojów wśród Ukraińców.

Prasa żargonowa zamieszcza uwagi, z których wynika, że wśród przywódców UNDO zanoszą się na zmianę stosunku do państwa polskiego. Z chwilą wprowadzenia przez tę partię większej liczby posłów do sejmiku, zaczął się w UNDO nowy kurs. Jeszcze przed wyborami wybuchały w tej organizacji konflikty na temat stosunku do władz polskich. Część partii domagała się zmiany dotychczasowego stanowiska, ściśle opozycyjnego. Była to jednak grupa nieliczna. Obecnie grupa ta wzrosła znacznie, gdyż część konsekwentnych opozycjonistów ustąpiła w czasie wyborów z organizacji nie wierząc, że UNDO utrzyma się w opozycji. W ten sposób wzrósł znacznie kierunek kompromisowy w UNDO, a obecnie co najmniej trzy czwarte posłów tego obozu należą do kierunku kompromisowego. Równocześnie wzrasta silnie klerikalizm ukraiński. Dotychczas Dilo było jedynym dziennikiem ukraińskim, półoficjalnym organem partii, obecnie Nowa Zaria przekształca się z tygodnika na dziennik, jako organ „Ukraińskiej Chrześcijańskiej Organizacji (UCHO)”.

W ostatnim numerze tygodnika Nowa Zaria redakcja wskazuje, że należy znać władzę polską, gdyż przebijanie muru głową jest niebezpieczne. Niechaj to czynią faniści, my musimy poprzedzić stanąć przy budowie państwa polskiego na trwałym gruncie, a zato otrzymamy od Polaków przyrzeczoną autonomię. Polska podzieli się z nami władzą. Naje Folkscajtung twierdzi, że w UNDO zwyciężył nowy kurs dzięki instynktowi praktycznemu i wyczerpaniu starych polityków ukraińskich. Spadek po UNDO przejął ma Ukraińska Partia Robotnicza, która jest ugrupowaniem radykalno-mieszczańskim t. zw. trudowików. Przeprowadziła ona do sejmiku jednego posła i ma duże szanse rozwoju wskutek wytworzonej sytuacji w UNDO. Natomiast znika z życia codziennego Ukraiński Narodny Sojuz, który reprezentował kierunek polonofilski, a przy wyborach poniósł klęskę.

Wizyta króla Belgii w Danii.

BRUKSELA, 12.IV. PAT. 15 b. m. król wędrując wyjedzie do Kopenhagi w celu oddania wizyty królewskiej parze duńskiej, która odwiedzi Brukselę w maju 1924 roku.

13. IV. 28

Marszałek Piłsudski wygłosi przemówienie w komisji sejmowej w dn. 19 b. m.

Marszałek sejm. Daszyński, przyjął we środę kilku przedstawicieli klubu sprawozdawców parlamentarnych i udzielił im szeregu informacji w sprawie nadchodzącej sesji sejm.

Odnosnie do rozporządzeń Prezydenta Rplitei dowiedzieliśmy się od p. marszałka, że wszystkie one łącznie ze złożeniem w poprzednim sejmie — zostaną na najbliższym posiedzeniu Izby odesłane do właściwych komisji.

Jedyną kwestją aktualną w sprawie formalnego traktowania rozporządzeń jest sposób umieszczenia uchwał sejm. w „Dzienniku Ustaw”, tak, ażeby sądy wyrokujące miały podstawy do rozeznania ważności danego rozporządzenia. Marszałek ma nadzieję, że rząd wypowie się w tej sprawie i że dojdzie do uzgodnienia stanowiska rządu z sejmem.

W trakcie dalszej rozmowy marszałek sejm. zawiadomił przedstawicieli prasy, że na pierwszym posiedzeniu posiedzeniu komisji budżetowej w dniu 19-ym b. m. w południe Marszałek Piłsudski wygłosi przemówienie w związku z dyskusją nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych w komisji.

Na 20-go b. m. marszałek Daszyński, zaprosił do siebie wszystkich przewodniczących klubów sejmowych dla ustalenia przewodnictw w poszczególnych komisjach, oraz dla omówienia wycieczki przedstawicieli sejm. do Poznania celem zwiedzenia robot około Powszechnych Wystaw Krajowych.

Drugi raport p. Deweya.

Doradca finansowy Banku Polskiego p. Dewey ukończył drugi swój raport, obejmujący pierwszy kwartał r. b. Raport został już złożony prezydentowi Banku Polskiego i w chwili obecnej oddany jest do druku.

Pod względem objętości dorównuje on rozmiarom pierwszemu raportowi, złożonemu przez p. Deweya 3 miesiące temu.

Reprezentacyjne polowanie w puszczy Białowieskiej.

Ministerstwo rolnictwa zorganizowało tradycyjne polowanie na głąsze w lasach Białowieskich.

W polowaniu, które rozpoczęło się w dn. 12 b. m. i potrwa parę dni, wezmą udział ministrowie: Romocki, Miedziński i Niezabykowski, poseł czechosłowacki Girs, szef protokołu dyplomatycznego Przedziecki, red. Stefan Krzyżowski, b. minister Janki, dyrektor Miklaszewski, znany poeta p. Julian Ejsmond i inni.

Rejestracja wkładów w P. K. O. w Wiedniu.

WARSZAWA, 12 IV. PAT. Pocztowa Kasa Oszczędności przypomniała zainteresowanym, że z dniem 1 kwietnia r. b. rozpoczęła rejestrację wkładów oszczędnościowych złożonych w swoim czasie do Pocztowej Kasy Oszczędności w Wiedniu. Po druku rejestracyjne należy zgłaszać się do najbliższego urzędu pocztowego.

Pogrzeb ojca pos. Moraczewskiego.

LWÓW, 12 IV. We środę dnia 11 b.m. odbył się tu pogrzeb sw. p. Macieja Moraczewskiego, powstańca 1863 r. ojca obecnego ministra Robót Publicznych. Pogrzeb odbył się w asyście kompanii honorowej z orkiestrą. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz i społeczeństwa z wojewódą Borkowskim na czele.

Wypłata zasiłków dla emerytów nastąpi w dniu 2-go maja.

WARSZAWA 11 IV PAT. Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż wypłata przyznanego emerytom, wdowom i sierotom ustawą z dnia 31 marca br. o prowizorjum budżetowym jednorazowego zasiłku w wysokości 45 proc. uposażenia miesięcznego nastąpi z opóźnieniem kilkunastu dni tj. dnia 2 maja i 2 czerwca br. nie zaś 20 kwietnia i 20 maja br. jak przewidywała ustawa, ze względu na trudności technicznych następujących: Wypłata zasiłku emerytom, wdowom i sierotom odbywa się drogą czeków PKO, których przygotowanie wymaga miesiąca czasu, wysłanie zaś musi być dokonane na tydzień przed terminem płatności, ażeby wypłata mogła nastąpić w terminie. Dokonanie wypłaty w dniach 20 kwietnia i 20 maja br. połączone z dwukrotnym przygotowaniem i wysyłką czeków, spowodowałyby zwłokę w wypłacie ustawowego zaopatrzenia za maj i czerwiec br.

Nowe czeki P. K. O.

WARSZAWA, 12.IV. PAT. Pocztowa Kasa Oszczędności wprowadziła z początkiem r. b. nowy typ czeków kasowych i przekazowych. Termin przyjmowania w kasach PKO czeków dawnego typu upływa w dn. 30 kwietnia r. b. nie zostanie przedłużony. Do tego czasu winni przeto właściciele rachunków czekowych w P.K.O. zaopatrzyć się w czeki nowego wzoru.

ECHA KRAJOWE

BARANOWICZE.

— **Wychowanie moralne młodzieży.** Zasadą szkoły jest nie tylko uczyć ale i przede wszystkim wychowywać, by przyszkolone kadry przyszłych obywateli kraju. To drugie bodaj jest ważniejsze, niż pierwsze. Ale jak przedstawia się sprawa wychowania młodzieży w szkołach? Czytając codziennie dzienniki i śledząc za szkołami widzę kwiatki tego wychowania: tam nauczyciel do siebie zwał swą młodzież, tam znow p. nauczycielowie romansują ze swymi koleżankami (i to w szkole na oczach dzieci), tam znow nauczyciel wymyśla dziewczynki od słów trywialnych (nawet powiedziałbym nadzwyczaj trywialnych) i później tacy panowie wychowują młodzież. A jakże będzie ta młodzież? Taka jak przełożeni. A jakos nikt o to nie dba, każdy myśli: zrobią bezemnie. Niema u nas, mimo tysiąca zapisanych stron, książek, rozpraw i artykułów, żadnego prawie współdziałania między domem i szkołą. Ustawienie zaś zamknięcia wychowania moralnego i obywatelskiego dziecka w granicach ogniska domowego nie da żadnych wyników, ponieważ na kształtowanie się charakteru i manier dziecka większy wpływ ma środowisko, w którym ono przebywa w szkole, niż dom rodzicielski. Dlatego o wychowanie dziecka musi dbać zespół nauczycielski na terenach miast i wsi przy ściśle współdziałaniu rodziców.

Czy dzisiaj w tym kierunku pracują nauczyciele? Z bólem serca musimy powiedzieć: nie. Dość przejść się ulicami miasta, zobaczyć ładne obrazy, tu uczeń bije się na ulicy z Żydem, tam idąc paczka innych pali papierosy, nie kłapiąc się zupełnie.

Trzeba koniecznie pomyśleć o rozrywkach dla dzieci. Między innymi, o pomście do nieba woła nierozumnie wychowawczy, albo szkodliwej roli filmu. W każdym prawie filmie to złośliwość, złośliwość, najbardziej strona człowieka, gdyż tego zła publiczność. Ale czy kto pomyślał, aby dziecko uchronić od szkodliwosti tych filmów? Znow odpowiedź: nie. Papierowe zakazy nic nie pomogą, bo przecież nawet istniejące prawa i straszne kary, nie wstrzymują starszych od złych czynów, a co dopiero żądać od dziecka; ono rozumie w ten sposób, iż jeśli zabroniono chodzić do kina, to właśnie tam ciekawego coś. Jeżeli wzięlibyśmy za przykład taki lokalny punkt Baranowicz, to z przyczyną nieumiejętności, iż kiedy nie byłbym w kinie, wciąż spotykałem młodzież i powiem, iż najwięcej młodzieży szkół powszechnych, rzadziej stosunkowo innych szkół, jednak ani razu nie spotkałem nauczycieli szkół powszechnych, którzyby młodzież usunął, owszem spotkałem kilka razy nauczyciela gimnazjum i nauczyciela szkoły technicznej. Tutaj powinny pomóc także i władze administracyjne, które winny wydać zakaz właścicielom kina sprzedawać bilety dla młodzieży.

Powiedziałem już, iż trzeba pomyśleć o rozrywkach dla dzieci, w kierunku urządzenia wieców i wycieczek, sprowadzenia filmów dla młodzieży, odczytów i t.p. Zadaniem też powinien być zajęcie całej młodzieży na swym terenie, przez stworzenie tak zwanej Rady Wychowania Moralnego. Myśl stworzenia takiej Rady na terenie Baranowicz powstała w Radzie Pedagogicznej Szkoły Technicznej na jednym ze swych posiedzeń. Statut opracowali nauczyciele, pp. Głębok i Markowicz i obecnie Rada Pedagogiczna na swym posiedzeniu statut uzgodniła, a później ma być zwolnione organizacyjne zebranie. Statut składa się z 3-ech części: a) Zasady ogólne, b) Cele i zadania i c) Zarząd. Chcemy wierzyć, iż ta pożyteczna placówka zacznie czemprędzej swą działalność, a upewniamy nas to jeszcze, iż kierownictwo tej inicjatywy obciąża bardzo zasłużony i poważny Kie-

rowski Szkoły Technicznej p. inż. Layman, który pomimo nawału pracy, znajduje chwilę czasu i dla tej tak bardzo potrzebnej organizacji.

Organizacja takie powinny powstać w każdym mieście, wsi, a kuratoria szkolne winny nakazać zwierzchnikom szkół. S. G.

GŁĘBOKIE.

— **Gazeta rolnicza.** Dnia 1-go kwietnia w Głębokiem ukazała się po raz pierwszy gazeta rolnicza, właściwie nawet nie gazeta, a Komunikat Związku Kółek i Organizacji Rolniczych, w bardzo skromnej zewnętrznej szacie — pisana na szapirografii i o dość jeszcze ubogiej treści. Jednak sam fakt ukazania się na naszym terenie pisma mającego „służyć łącznikiem między poszczególnymi kółkami”, należy witać z uznaniem i nadzieją, że stanie się ono z czasem wyraziście potrzebą miejscowej społeczności, będzie odzwierciedlało istotny stan rozwoju jednego z najważniejszych nerwów naszego współżycia.

Zbędem jest mówić o znaczeniu i potrzebie gazet rolniczych w ogóle, lecz także pismo pro domo suo, zapewne będzie dla miejscowego rolnika skrokiem ciekawym, bo zrozumiałe, bo będzie mówiło o wynikach pracy nie gdzieś tam na dalekim Pomorzu, Kujawach lub Polesiu, lecz tuż obok, w sąsiedniej wsi, lub w często odwiedzanym miasteczku.

I tak naprzykład dowiadujemy się z powyższego Komunikatu, iż Związek Kółek i Organizacji Rolniczych ogłosił dwa konkursy: pierwszy na buraków pastewnych, jedno i drugie ma dla Dziśnieszczęśliwych niezmierznie doniosłe znaczenie, gdyż jak wiadomo produkcja inu jest głównym źródłem dochodów rolniczych, zaś uprawa buraków pastewnych jest zagadnieniem nie mniej ważnym przy coraz to liczniejszej postawie mleczarni — w roku bieżącym do 1-go kwietnia powstało ich cztery: w Węsamolu, Plisie, Łukach i Sławkowie. Natomiast mniej pomyślnym dla rozwoju rolnictwa jest wspomniany w Komunikacie fakt, iż Ministerstwo Rolnictwa w tym roku nie udzieliło pożyczek na zakup nasion, a nasz powiat w ostatnich kilku latach dotknięty klęską nieurodzaju i grabieżnicą nie może jeszcze stanąć na nogi o własnych siłach. Jak może tak się krząta rolnik, niby mrowka każdy na swojej zagrodzie, przyspiesza i reguluje tempo pracy sejmik i Kółka rolnicze, rząd w miarę możliwości niesie, nie zawsze w miarę naszych potrzeb — przychodzi z pomocą, jednym słowem jest ruch, jest życie, jest postęp. Lecz nie wszędzie. Nasza nieścisła, opłakana op nji kolej, jak zakłada królowa nie może wyjść ze smutnego status quo. Nie wiem, czyja by narazie uwagę zwrócić na ten stan rzeczy, do czegoż chętnego a wiele mogącego serca zakochać, aby coś zmienić na lepsze.

Bo czyż wczynie już mamy mieć te brudne, przedpołtowie wagony i również archaiczne oświetlenie, czyż wczynie już będziemy się łoczyć niby śledzie w bocze w mikroskopijnych poczekalniach a poszukiwać w tych pożał sie Boże „bufetach”, przypominających nudy jarmarczne. Czyż wczynie towary nawet w takim Głębokiem, skąd eksportują miliony kilogramów sieniemi, włókna lina i innych produktów gospodarstwa rolnego, będą leżały i mokły na deszczu dla braku odpowiednich składów?

Wstyd i hanba, aby w Polsce, w najbliższym sąsiedztwie z krajem dla którego z bardzo zrozumiałych powodów chcieliśmy służyć przykładem, istniała taka kulturalna anomalia, jak nasza kolej, jakakolwiek, która nie może wyjść ze smutnego status quo. Nie wiem, czyja by narazie uwagę zwrócić na ten stan rzeczy, do czegoż chętnego a wiele mogącego serca zakochać, aby coś zmienić na lepsze.

M. S.

Deklaracja kanclerza Seipla.

WIEDEŃ, 12-IV. PAT. Dzienniki donoszą z Pragi: Kanclerz austriacki dr. Seipel ogłosił w Deutsche Presse artykuł, w którym między innymi pisze: Austria nie przyłączy się do żadnego europejskiego ugrupowania i uczyni to dopiero wtedy, kiedy to będzie dla niej korzystne. Jesteśmy przekonani — pisze dr. Seipel — że właśnie przez to neutralne stanowisko najlepiej służy pokojowi w Europie środkowej. Austria nie czyni eksperymentów zagranicą. Trzymamy się ściśle układu pokojowego, który podpisałismy. Jednakże trwamy przy uszanowaniu praw, które nam dają podpisane układy. Jesteśmy usposobieni pacyfistycznie nie tylko z potrzeby zewnętrznej, lecz także z tego powodu, że tylko w pokoju możemy pracować dla lepszej przyszłości. Nasze stosunki z Niemcami w dziedzinie gospodarczej są jawniejsze. Zresztą świat wie o tem i życzymy sobie i propagujemy gospodarcze i inne zbliżenie się obu krajów.

Rokowania o pakt anty-wojenny.

BERLIN, 12-IV. Pat. Berliner Tageblatt donosi, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie p. Shurman ma w najbliższych dniach odwiedzić ministra spraw zagranicznych Stresemanna i omówić z nim kwestię rokowań amerykańsko-francuskich o pakt anty-wojenny. Jednocześnie p. Shurman ma przedłożyć min. Stresemannowi dokumenty dotyczące tych rokowań. Termin odwiedzin amb. Shurmanna u min. Stresemanna nie jest jeszcze ustalony, ponieważ min. Stresemann bawi obecnie w Kassel, gdzie bierze udział w kongresie partyjnym niemieckiej partii ludowej. Jednakże w kołach politycznych Berlina spodziewają się tej rozmowy w końcu bieżącej tygodnia. Niemieckie koła polityczne oczekują z sympatją propozycji amerykańskiej o zawarciu wspólnej umowy antywojennej między mocarstwami i sprzeciwianiu stanowiska Niemiec w tej sprawie.

Lista państwowa Centrum do Reichstagu

BERLIN, 12. IV. PAT. Wczorajsze obrady stronnictwa centrowego doprowadziły do ostatecznego ustalenia listy państwowej centrum do Reichstagu i do sejmiku pruskiego. Wielkie wrażenie w kołach politycznych wywołało ogłoszenie tej listy, na której 1-e miejsce zajmuje obecny kanclerz Marx, a bezpośrednio za nim 11-e miejsce b. kanclerz dr. Wirth. Kandydatura d-ra Wirtha w Badenji została przez badeńską partię centrową odrzucona. Umieszczenie zaś dr. Wirtha na 11 miejscu jest pozatem i dlatego znamienne, że dr. Wirth w ostatnim roku zajmował w Ionie Reichstagu stanowisko całkowicie sprzeczne z polityką całej frakcji centrowej w Reichstagu i występował z wyraźną opozycją wobec gabinetu, na którego czele stanął kanclerz Marx. Na 11-m miejscu listy państwowej stronnictwa centrowego znajduje się przedstawiciel chrześcijańskich związków zawodowych b. kanclerz Stegerwald. Charakterystycznym jest fakt, że wysuwana przez prawicowe koła centrowe kandydatura ks. Loewensteina nie została wciągnięta na listę państwową.

Proces inżynierów niemieckich odroczony do maja.

BERLIN, 12. IV. PAT. Prasa tutejsza donosi z Moskwy, że proces przeciwko inżynierom niemieckim aresztowanym w Zagłębiu Donieckim, który miał się rozpocząć w przyszłym tygodniu, został odroczony prawdopodobnie do połowy maja r. b., akt oskarżenia bowiem przeciwko aresztowanym inżynierom nie został dotychczas ukończony, a procedura karna w Sowietach przewiduje, że proces może się odbyć dopiero po pewnym okresie czasu od chwili wzięcia aktu oskarżenia. Berliner Tageblatt twierdzi, że wiadomo jeszcze czy sprawa inżynierów niemieckich zostanie odłączona od sprawy aresztowanych Rosjan.

Odpowiedź Brianda w sprawie złota sowieckiego.

PARYŻ, 12-IV. PAT. Petit Parisien podaje, że odpowiedź Quai d'Orsay w sprawie przesłanego do Stanów Zjednoczonych złota sowieckiego jest bardzo krótka. Zaznacza ona, że na prośbę Banku Francuskiego, działającego jako instytucja prywatna, o interwencję, m-stwo spraw zagranicznych zwróciło się do ambasadora francuskiego w Waszyngtonie o poczynienie kroków w departamencie stanu w celu otrzymania pewnych informacji, która to czynność zgodna jest z obowiązkami ambasadora, polegającymi na obronie zagranicą interesów bezwzględnie wszystkich Francuzów.

Gen. Nobile startuje do biegu na północ.

BERLIN, 12-IV. PAT. Tutejsza prasa donosi z Mediolanu, że gen. Nobile jeszcze dziś wieczorem wystartuje na samolocie „Italia”, do lotu podbiegunowego. Według ostatnich dyspozycji bezpośrednio po odwiedzinach króla, Nobile ma jeszcze raz przejrzeć komunikaty meteorologiczne stacji i wobec niekorzystnych warunków atmosferycznych w obrębie Alp przypuszczają, że gen. Nobile zdecyduje się w ostatniej chwili zmienić kurs na Tryest, Wiedeń, Poznań, Stołpcę. Nie jest jednak wykluczone, że plan ten ulegnie jeszcze zmianie. O ile samolot „Italia” miałby obrać drogę ponad Alpami, wówczas start nastąpi dopiero w piątek o godz. 5 rano.

Start samolotu „Bremen” do Ameryki.

LONDYN, 12. IV. PAT. Według doniesień z Dublina, dziś rano o godz. 3-iej min. 38 odejściu samolotu niemieckiego na samolocie „Bremen” w celu dokonania przelotu nad Atlantyk. Lotnikom towarzyszy dowódca korpusu irlandzkiego lotnictwa wojskowego Fitzmaurice w miejsce zastępcy pilota Stindera, który powołał przed kilku dniami do Niemiec. Odłotowi samolotu „Bremen” przysięgali się obywateli tury. Przybyli również: prezydent Cosgrave z małżonką, konsul niemiecki, członkowie rządu wol eo państwa irlandzkiego oraz szef sztabu generalnego armii irlandzkiej. Start udał się doskonale. Samolotowi „Bremen” towarzyszy w locie przez Irlandię samolot irlandzki. Lotnicy niemieccy wyrazili przed odłotem nadzieję, że o ile warunki atmosferyczne dopiszą, dokonają podróży w 36 godzin.

Zgon słynnego radiologa.

LONDYN, 11. IV. PAT. Wczoraj zmarł znany radiolog dr. Chisholm Williams, jeden z pionierów rozwoju nauki o promieniach X. Dr. Williams prowadził przez szereg lat badania nad promieniami X w czasie których postradał całkowicie lewą rękę i znaczną część prawej. Uczony ten przeszedł 4 ciężkie operacje, częściowego odcienienia rąk. Wielkie jego zasługi na polu wiedzy o działaniu promieni X zyskały mu sławę we wszechświecie. Instytut Carnegiego przyznał uczonemu złoty medal za usługi za heroiczne wysiłki ratowania życia ludzkiego, a rząd brytyjski wypłacił mu rentę dożywotnią.

Wielki proces szpiegów łotewskich w Mińsku.

Z Mińska donoszą: W tych dniach rozpoczyna się w Mińsku wielki proces rzekomych szpiegów łotewskich. Według urzędowych źródeł sowieckich, wszyscy są monarchistami rosyjskimi. Generalny sztab armii łotewskiej wyposażył ich jakoby w instrukcje szpiegowskie, po ócz tego dokonali mieli szeregu zamachów terrorystycznych. Głównym z oskarżonych jest niejaki Michajłow.

Zabójstwo polityczne w pow. Kobryńskim.

BRZEŚĆ, 12. IV. PAT. Dn. 11 b. m. wystrzałem danym przez okno zabity został sekretarz gminy Wilos pow. Kobryńskiego Snieżko Jan. Sprawca zabójstwa narazie nie został ujęty. Zachodzi podejrzenie, że zabójstwa dokonano na tle politycznym. Na miejsce wypadku wyjechał starosta kobryński i powłato „y komendant policji państwowej. Energiczne dochodzenie w toku.

Zajście w Gierwiatach.

W litewskich pismach wileńskich mi. Obecnie podaje „Vilniaus Aidas”, że bójka przeniosła się do samego miasteczka. Niejakis Łobaczewski ma przebitą głowę nożem i odcięty palec. Szczegóły zajścia nie są jeszcze wiadome.

prezes przychylił się łaskawie do naszej prośby i zarządził przerwę, prośbę o zarządzenie sprowadzenia w dniu jutrzejszym oskarżonych Taraszkiewicza i Bursewicz.

Przewodniczący zarządził przerwę do 9 rano, poczem zwracając się do oskarżonych uprzedza ich, że w razie powtórzenia się podobnego faktu stosowane będą surowe represje. W. 7.

Mec. Petrusiewicz. Do Sądu. Prok. Kałapski. Wobec tego, że wniosek ten wpłynął do Sądu, proszę o kontynuowanie procesu, gdyż nie wszyscy obrońcy muszą siedzieć na sprawie.

Mec. Petrusiewicz. Miał tu miejsce zwykły lapsus lingue, gdyż wniosek swój złożyłem do pana prezesa jako kierownika procesu. Bardzo proszę o uwzględnienie naszej prośby.

Mec. Honigwill. Gdyby pan wnosi do mnie jako przewodniczącego, czy do Sądu?

Mec. Petrusiewicz. Do Sądu. Prok. Kałapski. Wobec tego, że wniosek ten wpłynął do Sądu, proszę o kontynuowanie procesu, gdyż nie wszyscy obrońcy muszą siedzieć na sprawie.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Posiedzenie Rady, które odbyło się wczoraj dn. 12-IV. otwiera p. Prezydent Folejewski wezwaniem radnych do uczczenia pamięci zmarłego św. p. Wacława Federowicza zasłużonego doradcy prawnego Magistratu.

Na porządku dziennym pierwszą zjawia się sprawa zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego krótkoterminowej pożyczki. Sprawa zreferowana radnym przedstawia się w następujący sposób: pożyczka w sumie 4 milionów złotych jako długoterminowa została przez B.G.K. odmówiona, gdyż Bank pożyczek udziela tylko mniejszym miastom, natomiast — większe powinny same robić starania zagranicą. Na skutek jednak zwroćnia się Magistratu do Ministerstwa Skarbu — udało się otrzymać pożyczkę na czas przejściowy roczny do czasu wystarania się zagranicą pożyczki długoterminowej. Wobec powyższego Magistrat prosi Radę o uchwalenie: 1) Zaciągnięcia pożyczki do 4 milionów w 7 proc. obligacjach B. G. Kr. z warunkiem spłaty po otrzymaniu długoterminowej. 2) Upoważnienie do podpisywania zobowiązań p.p. Prezydentowi, v. prezydentowi i szefowi Sekcji Finansowej. Sprawa pożyczki zostaje przyjęta po krótkich debatach, w których radny p. Federowicz wyraził obawę spłaty w terminie, radny zaś p. Aronowicz całkowite poparcie ze względu na możliwe zarobki, które pożyczka dla bezrobotnych żydów zapewni.

O wiele dłuższe dyskusje niż uchwalenie pożyczki 4-milionowej wywołuje sprawa podziału 12 tysięcy złotych asygnowanych na subwencje

W sprawie zaciągnięcia pożyczki przez m. Wilno na roboty wodociągowo-kanalizacyjne.

W wykonaniu uchwał Rady Miejskiej z dnia 9 i 23 lutego r. b. Magistrat pismem z dnia 10 marca r. b. zwrócił się do Banku Gospodarstwa Krajowego z prośbą o udzielenie miastu pożyczki długoterminowej w 7 proc. obligacjach komunalnych w kwocie 3.920.000 zł. w zlocie na dalsze prowadzenie kanalizacyjnych i wodociągowych robót inwestycyjnych dla zatrudnienia bezrobotnych oraz na rozbudowę elektrowni miejskiej.

Bank Gospodarstwa Krajowego niejednokrotnie zapewniał przedstawicieli Magistratu, że potrzebne dla m. Wilna pożyczki będą miastu przyznane i że żadnych przeszkód i trudności z tego tytułu nie będzie.

Tymczasem według otrzymanych przez Magistrat w marcu r. b. informacji, pożyczki komunalne mogą być w najbliższej przyszłości udzielane przez Bank Gosp. Krajowego tylko miastom mniejszym, większe zaś miasta pożyczek tych nadal otrzymywać nie będą, powinno się natomiast starać o pożyczki zagranicą.

Starania o pożyczkę zagranicą dla m. Wilna postępują w trybie normalnym. Magistrat jednak zmuszony jest liczyć się z tem, że uzyskanie pożyczki zagranicznej wymaga wiele czasu, zaś sprawa zdobycia funduszy na dalsze prowadzenie zamierzonych robót inwestycyjnych jest bardzo pilną zarówno ze względów gospodarczych, mianowicie — z uwagi na konieczność planowej realizacji opracowanych i wykonywanych już projektów, i zbliżający się sezon budowlany, jako też ze względów społecznych, spowodowanych bezrobociem i łącznie z tem koniecznością prowadzenia robót publicznych.

Wobec tego Magistrat w dniu 15 marca r. b. wystosował do Ministerstwa Skarbu memoriał, w którym prosił o polecenie Bankowi Gospodarstwa Krajowego przyznanie m. Wilnu, jako w wypadku zasługującym na szczególne uwzględnienie uchwalonych przez Radę Miejską pożyczek na inwestycje wodociągowo-kanalizacyjne oraz rozbudowę elektrowni, względnie o udzielenie na te inwestycje funduszy z innych źródeł.

Wyjaśniło się, że chociaż na pożyczkę długoterminową z Banku Gospodarstwa Krajowego liczyć nie można i zasadniczo należy się starać o pożyczkę zagraniczną, to jednak na czas przejściowy zarząd miasta może otrzymać z Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę krótkoterminową (roczną), którą by spłacił po zawarciu umowy na pożyczkę zagraniczną.

Sprawa tej pożyczki jest obecnie na porządku dziennym wydziału pożyczek zagranicznych Banku Gospodarstwa Krajowego.

Przedkładając streszczenie powyższej sprawy pożyczki, Magistrat zwrócił się do Rady Miejskiej z wnioskiem: 1) o upoważnienie Magistratu do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego krótkoterminowej pożyczki na dalsze prowadzenie wodociągowych i kanalizacyjnych robót inwestycyjnych dla zatrudnienia bezrobotnych i rozbudowę elektrowni miejskiej w kwocie do 4.000.000 zł., wyrażnie czterech milionów złotych, na termin roczny z tem, że pożyczka ta ma być spłaconą po otrzymaniu przez m. Wilno pożyczki zagranicznej z fundu-

dla szkół zawodowych dokształcających. W projekcie Magistratu podziału takowej pomiędzy 6 szkół — zaprobowanych przez Kuratorium Szkolne — radni pp. Wygodzki i Czernihow widzą chęć pominięcia szkół żydowskich, pomimo iż Żydzi w Wilnie stanowią największy odsetek sił społecznych — najbardziej charakterem subwencji zainteresowanej. Dalej stawiany jest zarzut Magistratowi takiego zredagowania pisma do Kuratorium, które zgóry wykluczało szkoły żydowskie. Radny p. Aronowicz nie przyznaje Kuratorium za miarodajne do decyzji, wysuwając względy społeczne, które powinny górować. Po wyjaśnieniach ławnika p. Łokuciewskiego — zabiera głos radny p. Federowicz, który zbija zarzuty poprzednich mówców podkreślając, iż zgodnie z regulaminem Komisji Kulturalno-Oświatowej czynnikami decydującymi jest Kuratorium. Pozatem uważa, iż subsydjum należy dawać szkołom mocnym, dobrze zorganizowanym — zaś szkoły odrzucone są tymczasem tylko sztydami. Radny p. Młodkowski nie zgadza się, iż wszystkie odrzucone szkoły są nowe np. „Pomoc Pracy” jest dawną. Wreszcie wysuwa wniosek udzielenia zapomóg 8 szkołom zgodnie z projektem Komisji Oświatowej. Wniosek zostaje przegłosowany i przyjęty.

Reszta spraw: jak przeniesienie kredytów w budżecie 1927-28 r., umowy z Komendą Policji Państwowej o wydzierżawienie przystani na Wilji, urlop prezydenta p. Folejewskiego na maj — zostaje przyjęta bez dyskusji.

W wykonaniu uchwał Rady Miejskiej z dnia 9 i 23 lutego r. b. Magistrat pismem z dnia 10 marca r. b. zwrócił się do Banku Gospodarstwa Krajowego z prośbą o udzielenie miastu pożyczki długoterminowej w 7 proc. obligacjach komunalnych w kwocie 3.920.000 zł. w zlocie na dalsze prowadzenie kanalizacyjnych i wodociągowych robót inwestycyjnych dla zatrudnienia bezrobotnych oraz na rozbudowę elektrowni miejskiej.

Bank Gospodarstwa Krajowego niejednokrotnie zapewniał przedstawicieli Magistratu, że potrzebne dla m. Wilna pożyczki będą miastu przyznane i że żadnych przeszkód i trudności z tego tytułu nie będzie.

Tymczasem według otrzymanych przez Magistrat w marcu r. b. informacji, pożyczki komunalne mogą być w najbliższej przyszłości udzielane przez Bank Gosp. Krajowego tylko miastom mniejszym, większe zaś miasta pożyczek tych nadal otrzymywać nie będą, powinno się natomiast starać o pożyczki zagranicą.

Starania o pożyczkę zagranicą dla m. Wilna postępują w trybie normalnym. Magistrat jednak zmuszony jest liczyć się z tem, że uzyskanie pożyczki zagranicznej wymaga wiele czasu, zaś sprawa zdobycia funduszy na dalsze prowadzenie zamierzonych robót inwestycyjnych jest bardzo pilną zarówno ze względów gospodarczych, mianowicie — z uwagi na konieczność planowej realizacji opracowanych i wykonywanych już projektów, i zbliżający się sezon budowlany, jako też ze względów społecznych, spowodowanych bezrobociem i łącznie z tem koniecznością prowadzenia robót publicznych.

Wobec tego Magistrat w dniu 15 marca r. b. wystosował do Ministerstwa Skarbu memoriał, w którym prosił o polecenie Bankowi Gospodarstwa Krajowego przyznanie m. Wilnu, jako w wypadku zasługującym na szczególne uwzględnienie uchwalonych przez Radę Miejską pożyczek na inwestycje wodociągowo-kanalizacyjne oraz rozbudowę elektrowni, względnie o udzielenie na te inwestycje funduszy z innych źródeł.

Wyjaśniło się, że chociaż na pożyczkę długoterminową z Banku Gospodarstwa Krajowego liczyć nie można i zasadniczo należy się starać o pożyczkę zagraniczną, to jednak na czas przejściowy zarząd miasta może otrzymać z Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę krótkoterminową (roczną), którą by spłacił po zawarciu umowy na pożyczkę zagraniczną.

Sprawa tej pożyczki jest obecnie na porządku dziennym wydziału pożyczek zagranicznych Banku Gospodarstwa Krajowego.

Przedkładając streszczenie powyższej sprawy pożyczki, Magistrat zwrócił się do Rady Miejskiej z wnioskiem: 1) o upoważnienie Magistratu do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego krótkoterminowej pożyczki na dalsze prowadzenie wodociągowych i kanalizacyjnych robót inwestycyjnych dla zatrudnienia bezrobotnych i rozbudowę elektrowni miejskiej w kwocie do 4.000.000 zł., wyrażnie czterech milionów złotych, na termin roczny z tem, że pożyczka ta ma być spłaconą po otrzymaniu przez m. Wilno pożyczki zagranicznej z fundu-

Przedkładając streszczenie powyższej sprawy pożyczki, Magistrat zwrócił się do Rady Miejskiej z wnioskiem: 1) o upoważnienie Magistratu do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego krótkoterminowej pożyczki na dalsze prowadzenie wodociągowych i kanalizacyjnych robót inwestycyjnych dla zatrudnienia bezrobotnych i rozbudowę elektrowni miejskiej w kwocie do 4.000.000 zł., wyrażnie czterech milionów złotych, na termin roczny z tem, że pożyczka ta ma być spłaconą po otrzymaniu przez m. Wilno pożyczki zagranicznej z fundu-

Przedkładając streszczenie powyższej sprawy pożyczki, Magistrat zwrócił się do Rady Miejskiej z wnioskiem: 1) o upoważnienie Magistratu do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego krótkoterminowej pożyczki na dalsze prowadzenie wodociągowych i kanalizacyjnych robót inwestycyjnych dla zatrudnienia bezrobotnych i rozbudowę elektrowni miejskiej w kwocie do 4.000.000 zł., wyrażnie czterech milionów złotych, na termin roczny z tem, że pożyczka ta ma być spłaconą po otrzymaniu przez m. Wilno pożyczki zagranicznej z fundu-

Przedkładając streszczenie powyższej sprawy pożyczki, Magistrat zwrócił się do Rady Miejskiej z wnioskiem: 1) o upoważnienie Magistratu do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego krótkoterminowej pożyczki na dalsze prowadzenie wodociągowych i kanalizacyjnych robót inwestycyjnych dla zatrudnienia bezrobotnych i rozbudowę elektrowni miejskiej w kwocie do 4.000.000 zł., wyrażnie czterech milionów złotych, na termin roczny z tem, że pożyczka ta ma być spłaconą po otrzymaniu przez m. Wilno pożyczki zagranicznej z fundu-

Przedkładając streszczenie powyższej sprawy pożyczki, Magistrat zwrócił się do Rady Miejskiej z wnioskiem: 1) o upoważnienie Magistratu do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego krótkoterminowej pożyczki na dalsze prowadzenie wodociągowych i kanalizacyjnych robót inwestycyjnych dla zatrudnienia bezrobotnych i rozbudowę elektrowni miejskiej w kwocie do 4.000.000 zł., wyrażnie czterech milionów złotych, na termin roczny z tem, że pożyczka ta ma być spłaconą po otrzymaniu przez m. Wilno pożyczki zagranicznej z fundu-

Przedkładając streszczenie powyższej sprawy pożyczki, Magistrat zwrócił się do Rady Miejskiej z wnioskiem: 1) o upoważnienie Magistratu do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego krótkoterminowej pożyczki na dalsze prowadzenie wodociągowych i kanalizacyjnych robót inwestycyjnych dla zatrudnienia bezrobotnych i rozbudowę elektrowni miejskiej w kwocie do 4.000.000 zł., wyrażnie czterech milionów złotych, na termin roczny z tem, że pożyczka ta ma być spłaconą po otrzymaniu przez m. Wilno pożyczki zagranicznej z fundu-

Przedkładając streszczenie powyższej sprawy pożyczki, Magistrat zwrócił się do Rady Miejskiej z wnioskiem: 1) o upoważnienie Magistratu do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego krótkoterminowej pożyczki na dalsze prowadzenie wodociągowych i kanalizacyjnych robót inwestycyjnych dla zatrudnienia bezrobotnych i rozbudowę elektrowni miejskiej w kwocie do 4.000.000 zł., wyrażnie czterech milionów złotych, na termin roczny z tem, że pożyczka ta ma być spłaconą po otrzymaniu przez m. Wilno pożyczki zagranicznej z fundu-

Przedkładając streszczenie powyższej sprawy pożyczki, Magistrat zwrócił się do Rady Miejskiej z wnioskiem: 1) o upoważnienie Magistratu do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego krótkoterminowej pożyczki na dalsze prowadzenie wodociągowych i kanalizacyjnych robót inwestycyjnych dla zatrudnienia bezrobotnych i rozbudowę elektrowni miejskiej w kwocie do 4.000.000 zł., wyrażnie czterech milionów złotych, na termin roczny z tem, że pożyczka ta ma być spłaconą po otrzymaniu przez m. Wilno pożyczki zagranicznej z fundu-

Przedkładając streszczenie powyższej sprawy pożyczki, Magistrat zwrócił się do Rady Miejskiej z wnioskiem: 1) o upoważnienie Magistratu do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego krótkoterminowej pożyczki na dalsze prowadzenie wodociągowych i kanalizacyjnych robót inwestycyjnych dla zatrudnienia bezrobotnych i rozbudowę elektrowni miejskiej w kwocie do 4.000.000 zł., wyrażnie czterech milionów złotych, na termin roczny z tem, że pożyczka ta ma być spłaconą po otrzymaniu przez m. Wilno pożyczki zagranicznej z fundu-

Przedkładając streszczenie powyższej sprawy pożyczki, Magistrat zwrócił się do Rady Miejskiej z wnioskiem: 1) o upoważnienie Magistratu do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego krótkoterminowej pożyczki na dalsze prowadzenie wodociągowych i kanalizacyjnych robót inwestycyjnych dla zatrudnienia bezrobotnych i rozbudowę elektrowni miejskiej w kwocie do 4.000.000 zł., wyrażnie czterech milionów złotych, na termin roczny z tem, że pożyczka ta ma być spłaconą po otrzymaniu przez m. Wilno pożyczki zagranicznej z fundu-

Przedkładając streszczenie powyższej sprawy pożyczki, Magistrat zwrócił się do Rady Miejskiej z wnioskiem: 1) o upoważnienie Magistratu do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego krótkoterminowej pożyczki na dalsze prowadzenie wodociągowych i kanalizacyjnych robót inwestycyjnych dla zatrudnienia bezrobotnych i rozbudowę elektrowni miejskiej w kwocie do 4.000.000 zł., wyrażnie czterech milionów złotych, na termin roczny z tem, że pożyczka ta ma być spłaconą po otrzymaniu przez m. Wilno pożyczki zagranicznej z fundu-

Przedkładając streszczenie powyższej sprawy pożyczki, Magistrat zwrócił się do Rady Miejskiej z wnioskiem: 1) o upoważnienie Magistratu do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego krótkoterminowej pożyczki na dalsze prowadzenie wodociągowych i kanalizacyjnych robót inwestycyjnych dla zatrudnienia bezrobotnych i rozbudowę elektrowni miejskiej w kwocie do 4.000.000 zł., wyrażnie czterech milionów złotych, na termin roczny z tem, że pożyczka ta ma być spłaconą po otrzymaniu przez m. Wilno pożyczki zagranicznej z fundu-

Przedkładając streszczenie powyższej sprawy pożyczki, Magistrat zwrócił się do Rady Miejskiej z wnioskiem: 1) o upoważnienie Magistratu do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego krótkoterminowej pożyczki na dalsze prowadzenie wodociągowych i kanalizacyjnych robót inwestycyjnych dla zatrudnienia bezrobotnych i rozbudowę elektrowni miejskiej w kwocie do 4.000.000 zł., wyrażnie czterech milionów złotych, na termin roczny z tem, że pożyczka ta ma być spłaconą po otrzymaniu przez m. Wilno pożyczki zagranicznej z fundu-

30-ty dzień procesu „Hramady”

Wczorajszy dzień procesu zapowiadał się początkowo nieciekawie, zeznania większości świadków krążyły dookoła działalności osk. Sałgo, o którym mówiono powszechnie jako o komuniście. Będąc prezesem hurtka prowadził on krecią robotę nawołując do nieplacenia podatków, gdyż „należy płacić białoruskiemu rządowi t. j. Hramadzie”.

Ludność słuchała podstępów i gorliwość swoją w wykonywaniu zleceń tych posławała tak daleko, że nawet nie płaciła wksi. Ja twierdził wójt gminy dołhinowskiej, świadek Bilewicz, pozostało w urzędzie gminnym przeszło 150 nieopłaconych wksi. Na niekorzyść osk. Sałgo zeznawali świadkowie: Wł. Pacyna, poste-

runkowi Podlipny i Domaszewicz, sołtys Jaszukiewicz, St. Matejko i Kasztan.

Świadek B. Rudzki słyszał od osk. S. Kulonowskiego, że podczas inwazji bolszewickiej był on na kursach komunistycznych, a prócz tego pracował w czerezwiczach.

Świadek por. Wachowski, pełniący służbę w K O P stwierdził zły

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHDONICH.

Sprawa Injarska.

Nie będziemy przytaczali tu powodów, dlaczego „sprawę Injarską” uważamy za jedno z ważniejszych zagadnień dla rolnictwa północno-wschodnich województw. Stanie się to jasnym z przebiegu i treści dotychczasowych prac poświęconych jej rozwiązaniu, które w krótkich zarysach postaramy się streścić. W sierpniu ubiegłego roku, na inicjatywę p. L. Maculewicza, dyrektora Oddziału Wileńskiego Państwowego Banku Rolnego, powstała komisja Injarska, której zadaniem było zbadanie obecnego stanu uprawy, przeróbki i handlu lnem oraz opracowanie wniosków zdających do podniesienia wytwórczości i usprawnienia handlu. W związku z powyższym zadaniem, redaktor „Tygodnika Rolniczego” p. R. Wętkowicz z ramienia komisji Injarskiej nawiązał kontakt z Towarzystwem Popierania Przemysłu Łodowego w Warszawie, następnie badał na Wołyniu stan produkcji chmielu, jako produkcji analogicznej lnu, zaś pp. Turczynowicz, dyrektor Centrali Stowarzyszeń rolniczo-handlowych w Wilnie, i Debicki, założyciel spółdzielni Injarskiej „Len Wołyński” zapoznali się ze stanem sprawy Injarskiej na terenie Łotwy. Sytuacja na miejscu była badana przez p. W. Szanawskiego, naczelnika Wydziału Rolnictwa przy Urzędzie Wojewódzkim, który ponadto odwiedził Poznań i Toruń celem zaznajomienia się z tamtejszym układem stosunków w sprawie Injarskiej.

Wynikiem prac komisji były referaty wygłoszone przez p. Debickiego i p. W. Łastowskiego, dyrektora stacji doświadczalnej w Białymostku, na specjalnej konferencji zwołanej w Ministerstwie Rolnictwa w Warszawie, oraz statut Towarzystwa Injarskiego mającego powstać w krótkim czasie w Wilnie. Oprócz tego na posiedzeniach komisji zostały ściśle sprecyzowane wytyczne dalszych prac, które w czasie pobytu p. Ministra K. Niezabytowskiego w Wilnie zostały mu przedłożone na konferencji w dniu 21 marca b. r. Stanowisko p. Ministra jest całkiem wyraźne i znalazło swój wyraz w przemówieniu, wygłoszonym po zagajeniu omawianej konferencji przez przewodniczącego p. dyrektora L. Maculewicza.

1. Stanowisko p. Ministra K. Niezabytowskiego w sprawie Injarskiej.

Przemówienie p. Ministra podaje nam tu prawie bez skrótów, z uwagi na doniosłość rozważanej sprawy: „Nie będę tań, mówił p. Minister, że przywiązuję bardzo wielką wagę do sprawy Injarskiej, szczególnie na naszych kresach wschodnich, które są pod każdym względem upośledzone. Słusznie nazywają je „burakiem północy”, więc mnie się wydaje, że jeżeli te sprawy tak, jak przed chwilą wyraził się p. Przewodniczący, wspólnie siłami popchniemy, to do dobrego rezultatu doprowadzić można. Oczywiście nieprędko to nastąpi, bo też i sprawa jest olbrzymiej wagi. Ja tylko w kilku słowach pozwolę sobie Panom skreślić te zamierzenia, które rząd chciałby przeprowadzić, zdając sobie sprawę, że akcja ta jedynie bardzo wolno, kilku etapami, dojść może do rezultatu.

„Len doskonale może rodzić u nas w Wileńszczyźnie i Nowogródzynie, może, jak wiemy, dać plony większe, aniżeli pszenica, takie same nawet jak burak przy cukrowni. Ale len ma jeszcze większe znaczenie, bo jeżeli to włókno, które ze lnu pochodzi, mogłoby być przerabiane siłami miejscowymi, to znalazłby się z czasem zarobek dla olbrzymiej ilości rąk robotnych, moglibyśmy wtedy wykorzystywać te pięć zimowych miesięcy, w ciągu których ludność nasza w ilości może kilkuset tysięcy bezczynnie przejeżdża to, co się dało zrobić w poprzednim okresie. Gdybyśmy sobie przedstawili taki obraz, że po pewnym szeregu lat moglibyśmy zatrudnić 10, a może nawet 15 milionów par rąk robotnych w ciągu jakichś 120 dni zimowych, to będziemy sobie mogli od razu powiedzieć, że to przecież jest zarobek, wyrażający się sumą 3 i pół milarda zł. polsk. Jest to suma tak wielka, że obecnie stanowi prawie dwójniastą część całego budżetu państwa. Naturalnie jest to ideał, do którego dążyć trzeba, ale powiedzieć sobie musimy, że wytwór tej pracy byłby nieporównanie większy, sięgałby 8-9 miliardów. Byłaby to wartość tego włókna, tych wyrobów Injarskich, któreby ta robota wytworzyła. To jest więc ideał końcowy, do którego byśmy musieli dążyć, i oczywiście, jeżeli to będziemy mieli jako końcowy cel, to wszystko musieliśmy temu podporządkować, ażeby taka organizacja nam się udała.

„Ja to tak rozumiem, że gdybyśmy sieli len tak jak teraz, tylko na daleko większą skalę, oczywiście, naszym zadaniem byłoby przede wszystkim dać ludności bez porównania lepszy gatunek lnu co do włókna i siemienia i tym tylko uszczelnionym lnem starać się zasiewać i te zasiewy z roku na rok powiększać. Następnie chodzi o sprawę roszczenia i miedlenia. Oczywiście, dojść prawdopodobnie trzeba będzie

do tego, żeby to roszczenie odbywało się za pomocą basenów, od razu jednak o tem niema nawet potrzeby myśleć, bo to jest dalszy etap. Teraz wystarczy, ażeby odpowiednie miedlarnie wszędzie wzdłuż naszego pasa granicznego były urządzone. Włókno pochodzące z tych miedlarni musiałoby być sortowane. Są to rzeczy, które wymagają bardzo wielkiej znajomości i doświadczenia, ale są one wykonalne. Niestety włókno, które teraz wysyłamy zagranicę, w znacznej ilości jest bardzo źle klasyfikowane. Idzie ono prawdopodobnie przez ręce wielu spekulantów, którzy w końcu to włókno, posegregowane i poklasyfikowane, sprzedają. Najczęściej jednak włókno najszlachetniejsze, „najlepsze, najczystsze idzie pod nazwą „lnu łotewskiego” czy „rosyjskiego”, a dopiero wszelkie odpadki zasługują na nazwę „lnu polskiego”. Postępując w ten sposób napewno dobrej marki zagranicę sobie nie wyrobimy. Musimy więc produkcję uporządkować, produkt klasyfikować i doprowadzić do tego, że jeżeli nasz len ma być przeznaczony na eksport, to niech on będzie pierwszorzędnym i pod flagą polską, pod nazwą „polskiego lnu” niech będzie zagranicą spieniężany. Wówczas i bilans handlowy na tem niezmiernie zyska, a z drugiej strony nabędziemy powoli to doświadczenie, którego nam tak w obecnej chwili brak. To byłaby chwilowa nasza robota.

„Dalej musimy dostać dobre ziarno, rozdać je i mnożyć przekonanie, że w Brastawskim, Dziśnieńskim i Wołyńskim powiatach możemy doskonale wyhodować dobre odmiany nasienia lnu, odmiany te rozposzczętnić, zachęcić ludność do uprawy lnu, zachęcić prztem nie tylko słowem, ale być może również i za pomocą premjowania. Następnie chodzi o to, ażeby uporządkować handel włókniem z jednej strony i starać się, ażeby to włókno już pod naszą firmą szło zagranicę, gdzie będzie odpowiednio oczyszczone, a z drugiej strony starać się też, ażeby powoli zastosoować lepsze warsztaty tkackie i uczyć nasze kobiety wiejskie,

aby powoli przywykły to włókno u siebie i prąść i tkąć. Oczywiście, jeżelibyśmy już tego włókna więcej mogli wyprodukować, to należałoby stworzyć na kresach przedziałnie, ażebyśmy mogli mieć przódę dobrą i tańszą, aniżeli wyprodukowana ręcznie, i wówczas przyszyboby się tę przódę rozdawać tym rękami, któreby mogły w ciągu zimowych miesięcy od razu tkąć, i zabezpieczyć również tym rękami zbyt wytworów płóciennych.

„Wiem z doświadczenia, że to jest rzecz osiągalna i że najlepsze, najcieńsze płótno, tak zw. „holenderskie” można u siebie na wsi wytkąć i to płótno obecnie może mieć nawet większy popyt, niż dawniej, bo Ameryka, chociaż ma doskonałą bawełnę, jednakże coraz więcej ocenia len, ten ten używa i płótno sprowadza nawet w bardzo wielkiej ilości z Holandji i Belgji.”

(Dalszy ciąg nastąpi).

KRONIKA MIEJSCOWA.

— (o) Ulgi podatkowe dla przedsiębiorstw handlowych. Dotychczas z ulgi 1 proc. stawki podatku od obrotów hurtowych korzystały tylko przedsiębiorstwa, prowadzące prawidłowe księgi handlowe. Obecnie Min. Skarbu wydało okólnik z dnia 14 marca r. b., rozciągający do pewnego stopnia w poszczególnych uzasadnionych wypadkach, o ile chodzi o wymiar ulgi za rok 1927, ulgi 1 proc. stawki podatkowej od obrotów hurtowych także na przedsiębiorstwa nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych.

Ulga ta może być stosowana do tych tylko przedsiębiorstw, których obroty zostały ustalone przez komisję w wysokości odpowiadającej sumom faktycznie osiągniętym obrotem i pod warunkiem, że właściciele tych przedsiębiorstw wykazują dobre chęci w kierunku udowodnienia hurtowego charakteru prowadzonego handlu, a to np. przez okazanie podręcznych zapisów, duplikatów, faktur, wyciągów z ksiąg handlowych, klientów lub przez wskazanie większych odbiorców.

Ostateczny termin wnoszenia podań o ulgi wymienione wyznacza się na dzień 15 maja 1928 r.

Równocześnie okólnik zapowiada, że ulgowa stawka 1 proc. dla przedsiębiorstw hurtowych, nieprowadzących ksiąg, udzielona będzie na raz ostatnią, wobec czego w razie niezaprowadzenia prawidłowych ksiąg na rok 1928, należy obliczać zaliczki kwartalne w ustawowej wysokości w stosunku do całej sumy wymierzonego za rok 1927 obrotu.

KRONIKA

prolongowania na nowy rok budżetowy dodatku na pomoc dla bezrobotnych, w postaci lo gr. od kilowata energii elektrycznej.

WOJSKOWA.

— Warunki wstępowania ochotników do Wojska Polskiego. a) Do czynnej służby w charakterze ochotników mogą być przyjmowani w roku 1928 mężczyźni urodzeni w r. 1908, 1909 i 1910.

Termin wnoszenia podań do P. K. U. we wszystkich rodzajach broni i służby oraz w marynarce wojennej upływa dnia 1 lipca 1928 r.

Wyjątek stanowią ochotnicy, którzy mają ukończone średnie zakłady naukowe i mają warunki do skróconej służby wojskowej; podania ich będą przyjmowane do dnia 10 lipca. Przegląd wojskowo-lekarski przez komisję poborową odbędzie się w terminie głównego poboru r. 1907.

Do podania należy dołączyć następujące dokumenty: 1) poświadczenie obywatelstwa polskiego, 2) metrykę urodzenia, 3) zaświadczenie moralności, 4) zezwolenie rodziców lub opiekunów, stwierdzone przez magistrat i b. urząd gminy i 5) własnoręcznie napisany życiorys. b) o ochotnikach do marynarki wojennej oprócz powyższych dokumentów wymaga się 1) świadectwo szkolne z ukończenia co najmniej 2 klas szkoły powszechnej i 2) świadectwo znajomości rzemiosła; c) o ochotnikach do lotnictwa oprócz dokumentów pod literą „a” 1) świadectwo szkolne z ukończenia co najmniej 6 klas szkoły powszechnej i 2) świadectwo znajomości rzemiosła.

— (r) Zmiana na stanowisku komendanta garnizonu Wilno. Na miejsce dotychczasowego komendanta garnizonu Wilno, p. K. Kruszyński, który objął dowództwo dywizji piechoty legionowej, mianowany został p. Krok-Paszkowski.

— (r) Umundurowanie wojskowych. Stosownie do rozporządzenia ośrodkowego upłynął termin doposażania przez wojskowych płaszczyznowego typu.

Odtąd płaszcze te wyjątkowo tolerowane będą przy ubiorze codziennym, o ile nie wskazany jest strój inny.

— (r) „Chata białoruska” na in-deksie. Komenda garnizonu, a w ślad za nią dowództwa poszczególnych formacji i oddziałów wojskowych zabroniły kategorycznie wojskowym wszystkim stopni uroczystości i przebiegania w t. zw. „Chacie białoruskiej”, gdzie uprawiana jest gra w loteryję.

Przestrzeżenie tego rozkazu zlecono zarówno żandarmerji jak też policji, z tym by zatrzymanych w tym lokalu oddawać do dyspozycji komendanta miasta.

— (r) Zjazd krajoznawczy młodzieży szkolnej. Począwszy od dnia dzisiejszego przez trzy dni odbywać się będzie w Wilnie drugi doroczny zjazd delegatów kół krajoznawczych młodzieży szkolnej z całej Polski. Pierwszy taki zjazd miał miejsce w roku ubiegłym w Krakowie i zgromadził zgórą 150 uczestników.

SKOLNA.

— W sprawie rent wypłacanych robotnikom polskim przez Niemcy. Na podstawie umowy zawartej przez Polskę z Niemcami, rozpoczynając Niemcy od początku 1928 roku wypłacać polskim robotnikom rolnym i ich rodzinom należne im z Niemiec renty za nieszcześliwie wypadki i z powodu niezdolności do pracy, o ile wypłata rent wstrzymała z powodu przebywania uprawnionych w Polsce.

Robotnicy rolni, którzy zasiłków nie otrzymywali, powinni w czasie najbliższym skierować wszystkie rentowe dokumenty niemieckie do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (Departament Ubezpieczeń Społecznych).

SPRAWA RENT WYPŁACANYCH ROBOTNIKOM POLSKIM PRZEZ NIEMCY.

— (r) Zjazd krajoznawczy młodzieży szkolnej. Począwszy od dnia dzisiejszego przez trzy dni odbywać się będzie w Wilnie drugi doroczny zjazd delegatów kół krajoznawczych młodzieży szkolnej z całej Polski. Pierwszy taki zjazd miał miejsce w roku ubiegłym w Krakowie i zgromadził zgórą 150 uczestników.

SPRAWA RENT WYPŁACANYCH ROBOTNIKOM POLSKIM PRZEZ NIEMCY.

— (r) Zjazd krajoznawczy młodzieży szkolnej. Począwszy od dnia dzisiejszego przez trzy dni odbywać się będzie w Wilnie drugi doroczny zjazd delegatów kół krajoznawczych młodzieży szkolnej z całej Polski. Pierwszy taki zjazd miał miejsce w roku ubiegłym w Krakowie i zgromadził zgórą 150 uczestników.

SPRAWA RENT WYPŁACANYCH ROBOTNIKOM POLSKIM PRZEZ NIEMCY.

— (r) Zjazd krajoznawczy młodzieży szkolnej. Począwszy od dnia dzisiejszego przez trzy dni odbywać się będzie w Wilnie drugi doroczny zjazd delegatów kół krajoznawczych młodzieży szkolnej z całej Polski. Pierwszy taki zjazd miał miejsce w roku ubiegłym w Krakowie i zgromadził zgórą 150 uczestników.

SPRAWA RENT WYPŁACANYCH ROBOTNIKOM POLSKIM PRZEZ NIEMCY.

— (r) Zjazd krajoznawczy młodzieży szkolnej. Począwszy od dnia dzisiejszego przez trzy dni odbywać się będzie w Wilnie drugi doroczny zjazd delegatów kół krajoznawczych młodzieży szkolnej z całej Polski. Pierwszy taki zjazd miał miejsce w roku ubiegłym w Krakowie i zgromadził zgórą 150 uczestników.

SPRAWA RENT WYPŁACANYCH ROBOTNIKOM POLSKIM PRZEZ NIEMCY.

— (r) Zjazd krajoznawczy młodzieży szkolnej. Począwszy od dnia dzisiejszego przez trzy dni odbywać się będzie w Wilnie drugi doroczny zjazd delegatów kół krajoznawczych młodzieży szkolnej z całej Polski. Pierwszy taki zjazd miał miejsce w roku ubiegłym w Krakowie i zgromadził zgórą 150 uczestników.

SPRAWA RENT WYPŁACANYCH ROBOTNIKOM POLSKIM PRZEZ NIEMCY.

— (r) Zjazd krajoznawczy młodzieży szkolnej. Począwszy od dnia dzisiejszego przez trzy dni odbywać się będzie w Wilnie drugi doroczny zjazd delegatów kół krajoznawczych młodzieży szkolnej z całej Polski. Pierwszy taki zjazd miał miejsce w roku ubiegłym w Krakowie i zgromadził zgórą 150 uczestników.

ANTONI CZARNOCKI

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzoney Św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 12 kwietnia r. b. w wieku lat 55. Wyprawdzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Ludwiskiej Nr 7 do kościoła Św. Ducha (po Dominikańskim) odbędzie się dziś 13 b. m. o godz. 6 popoł. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłego odprawione zostanie w sobotę 14 b. m. o godz. 8 rano i tegoż dnia nastąpi złożenie zwłok na wieczny spoczynek na Cmentarzu Rossa.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

żona, dzieci, siostry, bratowa, brat i rodzina.

Antoni Czarnocki

zasłużony długoletni pracownik Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego po ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu w dniu 12 kwietnia 1928 r. i o czym z głębokim żalem zawiadamia

Rada i Dyrekcja Wileńskiego Banku Handlowego.

Wspomnienie pośmiertne.

„Człowiek jest tyle wart, ile pozostawił po sobie dobrych wspomnień”.

Zmarły w dniu 6-IV 1928 r. ś.p. Stefan Kopeć, naczelnik Wydziału Samorządowego Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego, urodził się 26-XII 1885 r. w majątku rodzinnym Szypkach powiatu Wilejskiego. Kształcił się pierwotnie w szkole realnej w Mińsku Lit., następnie w takiejże szkole w Petersburgu, gdzie też otrzymał maturę. Po złożeniu egzaminu z łaciny wstąpił na wydział prawa uniwersytetu Petersburskiego, lecz po przesłuchaniu kilku semestrów zmuszony był opuścić Petersburg z powodu nieodpowiednich dla zdrowia warunków klimatycznych, poczem wstąpił do Liceum w Jarosławiu, gdzie też wyższe studia prawnicze w r. 1916 ukończył.

Po zakończeniu tułaczki wojennej w Rosji wraca do Kraju i w Wilnie od maja 1919 r. pracuje w Zarządzie Okręgu Wileńskiego w charakterze referenta w Wydziale Samorządowym, następnie po ewakuacji wraca do Wilna i tu od 14-III 1921 r. pracuje w Departamencie Spraw Wewnętrznych Litwy Środkowej, jako starszy referent w Wydziale Samorządowym i jednocześnie kierownik wydziału, zaś od 1-XII 1921 r. jako naczelnik tegoż wydziału. Na takim stanowisku pozostaje Zmarły w późniejszej Delegaturze Rządu a następnie w Urzędzie Wojewódzkim.

Prace jego urzędową wysoko ceniły władze naczelne, które niejednokrotnie Go z tego powodu wyróżniały; za zasługi położone dokoła organizowania samorządów w Województwie został odznaczony krzyżem oficerskim orderu „Polonia Restituta”.

Zmarły odznaczał się niezwykle prawością charakteru i rzadko spotykaną delikatnością w stosunkach z ludźmi; w obejściu wyjątkowo miły, w stosunkach służbowych jako naczelnik wymagający i wyrozumiały.

Acz młody wiekiem, był to człowiek „starej daty”, jeno w lepszym znaniu tego pojęcia, wolny od obskurantyzmu i zacofaństwa, nieraz cechujący ludzi, którzy siebie chętnie mienia „ludźmi przedwiojennymi”.

Człowiek głęboko religijny, przywiązany do tradycji, gorąco miłujący Ojczyznę; subtelna jego Psyche szczególnie boleśnie odczuwała wszelkie ujemne objawy życia społecznego i niewątpliwie ta jego nadwrażliwość, oraz szereg lat wyjątkowej pracy w urzędzie w znacznym stopniu przyczyniły się do osłabienia jego ustroju fizycznego i przedwczesnego odejścia w zaświaty...

Wśród najbliższych współpracowników pozostawił żal szczerzy, głęboki i wspomnienia słoneczne...

Szymon Kozak.

Obecnie przewidywany jest udział w zjeździe około 300 uczestników z kierownikami szkół na czele. Wileński oddział Polskiego T-wa Krajoznawczego, którego staraniem zjazd doszedł do skutku, poczynił przyszykowania by młodzież przybyła z różnych stron kraju miała sposobność poznania naszej dzielnicy i samego miasta.

W tym celu program zjazdu, który rozpocznie się dziś o godz. 9-ej r. nabożeństwem w kaplicy Ostrobramskiej, przewiduje cały szereg prelekcji i wykładów krajoznawczych w opracowaniu wybitnych profesorów, wiedzianych godnych uwagi artystów sztuki i kultury oraz wycieczki zbiorowe po mieście i okolicach.

W drugim dniu zjazdu, tj. jutro o godz. 12 w południe nastąpi otwarcie wystawy krajoznawczej w gmachu gimnazjum im. Mickiewicza (Dominikańska 3.) W akcie tym oczywiście wezmą udział uczestnicy zjazdu.

KOMUNIKATY.

— (x) Posiedzenie Komitetu Odzyskania Kościoła Franciszkańskiego. W niedzielę dnia 22 kwietnia r. b. o godzinie 5 popoł. w klasztorze O.O. Franciszkanów przy ul. Trockiej 14-5 odbędzie się posiedzenie prezydium Komitetu Odzyskania Kościoła Franciszkańskiego w Wilnie.

Głównym tematem posiedzenia będzie sprawa wyłonienia delegacji z posród członków komitetu do p. Wojewody, z prośbą o wydanie zarządzenia jaknajwcześniejszego rozpoczęcia odbudowy domu przy ul. Teatrnej, do którego to gmachu po zakończeniu remontu ma być przeniesione Archiwum Państwowe z Kościoła Franciszkańskiego.

— (x) Posiedzenie Komitetu Odzyskania Kościoła Franciszkańskiego. W niedzielę dnia 22 kwietnia r. b. o godzinie 5 popoł. w klasztorze O.O. Franciszkanów przy ul. Trockiej 14-5 odbędzie się posiedzenie prezydium Komitetu Odzyskania Kościoła Franciszkańskiego w Wilnie.

Głównym tematem posiedzenia będzie sprawa wyłonienia delegacji z posród członków komitetu do p. Wojewody, z prośbą o wydanie zarządzenia jaknajwcześniejszego rozpoczęcia odbudowy domu przy ul. Teatrnej, do którego to gmachu po zakończeniu remontu ma być przeniesione Archiwum Państwowe z Kościoła Franciszkańskiego.

— (x) Posiedzenie Komitetu Odzyskania Kościoła Franciszkańskiego. W niedzielę dnia 22 kwietnia r. b. o godzinie 5 popoł. w klasztorze O.O. Franciszkanów przy ul. Trockiej 14-5 odbędzie się posiedzenie prezydium Komitetu Odzyskania Kościoła Franciszkańskiego w Wilnie.

Głównym tematem posiedzenia będzie sprawa wyłonienia delegacji z posród członków komitetu do p. Wojewody, z prośbą o wydanie zarządzenia jaknajwcześniejszego rozpoczęcia odbudowy domu przy ul. Teatrnej, do którego to gmachu po zakończeniu remontu ma być przeniesione Archiwum Państwowe z Kościoła Franciszkańskiego.

— (x) Posiedzenie Komitetu Odzyskania Kościoła Franciszkańskiego. W niedzielę dnia 22 kwietnia r. b. o godzinie 5 popoł. w klasztorze O.O. Franciszkanów przy ul. Trockiej 14-5 odbędzie się posiedzenie prezydium Komitetu Odzyskania Kościoła Franciszkańskiego w Wilnie.

Głównym tematem posiedzenia będzie sprawa wyłonienia delegacji z posród członków komitetu do p. Wojewody, z prośbą o wydanie zarządzenia jaknajwcześniejszego rozpoczęcia odbudowy domu przy ul. Teatrnej, do którego to gmachu po zakończeniu remontu ma być przeniesione Archiwum Państwowe z Kościoła Franciszkańskiego.

— (x) Posiedzenie Komitetu Odzyskania Kościoła Franciszkańskiego. W niedzielę dnia 22 kwietnia r. b. o godzinie 5 popoł. w klasztorze O.O. Franciszkanów przy ul. Trockiej 14-5 odbędzie się posiedzenie prezydium Komitetu Odzyskania Kościoła Franciszkańskiego w Wilnie.

Głównym tematem posiedzenia będzie sprawa wyłonienia delegacji z posród członków komitetu do p. Wojewody, z prośbą o wydanie zarządzenia jaknajwcześniejszego rozpoczęcia odbudowy domu przy ul. Teatrnej, do którego to gmachu po zakończeniu remontu ma być przeniesione Archiwum Państwowe z Kościoła Franciszkańskiego.

— (x) Posiedzenie Komitetu Odzyskania Kościoła Franciszkańskiego. W niedzielę dnia 22 kwietnia r. b. o godzinie 5 popoł. w klasztorze O.O. Franciszkanów przy ul. Trockiej 14-5 odbędzie się posiedzenie prezydium Komitetu Odzyskania Kościoła Franciszkańskiego w Wilnie.

Ś. † P.

Antoni Czarnocki

długoletni pracownik Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego

po ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu w dniu 12 kwietnia 1928 r. O tej bolesnej stracie nieodżałowanego kolegi zawiadamiają

Współpracownicy Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego

Ś. † P.

Józef Radwan KASZYC

właściciel dóbr Obryna ziemi Nowogródzkiej

opatrzoney Św. Sakramentami dnia 10 kwietnia 1928 roku zasnął w Panu w majątku Obryna przeżywszy lat 75

o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim smutku

żona, syn, siostra i rodzina.

Ś. † P.

Wacław FEDOROWICZ

ADWOKAT zmarł dnia 11 kwietnia 1928 r. o godz. 1 m. 30 po poł. przeżywszy lat 50.

Eksportacja zwłok z mieszkania — ul. Ad. Mickiewicza 29 — na Cmentarz Ewangelicko-Augsburski (na M. Pohulance) odbędzie się dnia 13 kwietnia o godz. 5 wieczorem.

RODZINA.

Ś. † P.

Wacław FEDOROWICZ

Adwokat i Radca Prawny Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddziału w Wilnie

zmarł dnia 11 kwietnia 1928 roku.

O tej ciężkiej stracie niskazitelęgo Człowieka i nieocenionego Doradcy — zawiadamia

Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego Oddziału w Wilnie.

B. P.

Feliks Malecki

Hazzan Wileńskiej Karańskiej Kienesy

b. Prezes Duchownego Zarządu Karańskiej Kienesy

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 11.IV.r.b.

Eksportacja zwłok z domu gminnego (Grodzka 6) na cmentarz karański odbędzie się dnia 13.IV o godzinie 11.

W sobotę dnia 14 b. m. w trzecią bolesną rocznicę śmierci

Doktora Antoniego Mikulskiego

Profesora Uniwersytetu Wileńskiego

odbędzie się Msza żałobna w kościele św. Anny o godz. 9.30

O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

Żona, córka, syn i synowa.

